

1. Spór blogerów

Pozwem z dnia 5 stycznia 2023 r. powód Marian Mały zażądał ochrony naruszonych dóbr osobistych tzn. czci i godności poprzez zakazanie pozwanej Celinie Głośnej publikacji wszelkich informacji na temat życia prywatnego powoda, przebiegu jego kariery, nakazanie pozwanej przeproszenia powoda oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł.

Wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu powód podał, że domaga się przyznania mu ochrony dóbr osobistych w postaci czci i godności oraz prywatności. Podał też, że żądanie pozwu obejmuje:

1. zakazanie pozwanej publikacji jakichkolwiek informacji o powodzie w prowadzonym przez pozwaną blogu internetowym pod nazwą „Co tam u Małego”, w portalach społecznościowych oraz w jakichkolwiek innych dostępnych dla innych osób miejscach,
2. nakazanie pozwanej skasowania bezprawnie pozyskanych fotografii oraz danych co do jego leczenia, zakazanie udostępniania bezprawnie pozyskanych danych komukolwiek,
3. nakazanie pozwanej złożenia na Facebooku oświadczenia następującej treści: „Celina Głośna oświadcza, że przeprasza Mariana Małego za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez upublicznie nieprawdziwych informacji o jego osobie”.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwana jest dziennikarką, influencerską i blogerką publikującą liczne teksty w Internecie. Od kilku miesięcy pozwana rozpowszechnia nieprawdziwe informacje dotyczące życia prywatnego i zawodowego powoda. Powód przyznał, że także on wypowiadał się w przeszłości bardzo krytycznie na temat pozwanej, spór pomiędzy nimi trwa od kilku miesięcy, jest komentowany w Internecie, został też opisany przez media. Pozwana prowadzi blog na którym – jak sama twierdzi – demaskuje kłamstwa, które na swój temat przekazywał fanom powód. Powód jest aktorem i influencerem, prowadzi szeroką działalność medialną, która jest źródłem jego dochodów. Zależy mu na dobrej sławie wśród fanów i innych odbiorców, zaś pozwana stale narusza jego dobra osobiste twierdząc, że większość informacji co do jego osiągnięć zawodowych, przebiegu kariery oraz umiejętności, którymi chwalił się w mediach to nieprawda, większość materiałów które powód publikował w przeszłości nie jest jego autorstwa, została przez niego skopiowana lub przerobiona. W ostatnim czasie pozwana opublikowała nielegalnie zdobyte fotografie powoda sprzed wielu lat. Zaprezentowała je na swoim blogu z obraźliwym komentarzem. Dwie fotografie przedstawiają powoda w wieku 18 lat, kiedy wyglądał on zupełnie inaczej niż obecnie. Pozwana podała, że jego dzisiejszy wygląd to osiągnięcia współczesnej chirurgii plastycznej, gdyby nie liczne zabiegi jakie przeszedł powód, wyglądałby on tak jak na zdjęciach sprzed kilku lat. Powód zarzuca, że fotografie te stanowią jego pamiątkę rodzinną, pozwana zdobyła je nielegalnie. Pozwana ma też dane medyczne co do pobytu powoda w klinice chirurgii plastycznej oraz ośrodka leczenia uzależnień, które również opublikowała. Informacje te naruszają prawo prywatności powoda, stanowią też tajemnicę lekarską. Powód dowiedział się, że dane z dokumentacji medycznej zostały wykradzione z prywatnej kliniki.

W ocenie powoda zasadność roszczeń o ochronę dóbr osobistych wynika z dołączonych do pozwu zrzutów z ekranu potwierdzających publikację autorstwa pozwanej oraz dokumentu prywatnego w postaci zaświadczenia uzyskanego od dyrektora kliniki, w której się leczył. W zaświadczeniu tym podano, że doszło do nielegalnego pobrania danych z dokumentacji medycznej powoda. Sprawcy nie ustalono.

Pozwana nie uznała powództwa. Wskazała, że wszystkie podane przez nią informacje są prawdziwe, a jako dziennikarka ma prawo i obowiązek ich ujawnienia.

PYTANIA:

1. Czy zasadne było wezwanie powoda do uzupełnienia braków formalnych pozwu, czy wszystkie braki formalne zostały uzupełnione?
2. Na czym polega zasada proporcjonalności, czy ma ona zastosowanie przy ocenie zasadności roszczeń o ochronę dóbr osobistych?
3. Proszę ocenić zasadność zgłoszonych roszczeń i obrony pozwanej,
4. Czy sposób uzyskania dowodu może mieć znaczenie procesowe.

Propozycje odpowiedzi:

Ad. 1. Pozew był dotknięty brakami, które uniemożliwiały nadanie mu biegu. Żądanie „nakazania przeproszenia” było niewystarczające.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Obowiązkiem powoda było określić treść i formę żadanego oświadczenia. Sposób w jaki powód sformułował żądanie zgłoszone w pkt 3 pozwu także nie jest wystarczający. Określenie co do formy oświadczenia – na Facebooku, nie jest wystarczające i wymaga uzupełnienia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r. (I CSK 813/14): Forma i miejsce publikacji oświadczenia usuwającego skutki naruszenia dóbr osobistych spowodowanych treścią artykułu opublikowanego w internetowych wydaniach prasy powinna być dostosowana do edytorskich, technologicznych i funkcjonalnych standardów internetu.

Sąd co do zasady jest związany żądaniem pozwu, także co do formy publikacji. Do zakresu możliwej ingerencji w treść i formę oświadczenia należy podchodzić z ostrożnością. Warto zauważyć jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2016 r. (I CSK 90/15): Korekta treści żadanego oświadczenia o przeproszeniu, zmiana miejsca publikacji oraz dostosowanie wymogów oświadczenia do realiów publikacji w Internecie, nie jest wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 maja 2022 r. (I ACa 59/22): W przypadku strony internetowej nadmierne jest nakazywanie publikowania sprostowania przez okres 2 dni. Natomiast nie realizowałaby celu sprostowania publikacja ograniczona do dwóch godzin. Uwzględniając miejsce publikacji, czas ukazania się jej i okres jej utrzymywania, specyfikę portalu informacyjnego, sprostowanie winno być umieszczone na wskazanej podstronie internetowej przez jeden dzień.

Powód musi określić stronę internetową lub platformę na której żąda umieszczenia oświadczenia, wielkość (proporcję) oświadczenia, jego formę graficzną oraz czas przez jaki to oświadczenie ma być opublikowane. Powód winien baczyć aby nie tylko treść, ale i forma żadanego oświadczenia były odpowiednie, ale też na to, czy publikacja będzie możliwa. Do powoda należy takie sformułowanie żądania pozwu, aby przyznana mu ochrona odniosła skutek.

Warto przy tym zwrócić uwagę na zasady egzekucji orzeczeń w sprawach o ochronę dóbr osobistych, wprowadzone ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614), ze szczególnym uwzględnieniem art. 1052 § 4 k.p.c., ale też wprowadzoną ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1615) nową regulację dotyczącą czynności zastępowalnych zawartą w art. 480 § 4 k.c.

Przykładowe elementy żądania pozwu co do oświadczenia, które ma być opublikowane **internetowo:**

- na stronie głównej, na pierwszej pozycji,
- w wyraźnej ramce,
- z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką na białym tle,
- sporządzonego czarną czcionką kroju Arial o rozmiarze 12 pkt, natomiast słowo „Przeprosiny” sporządzone wytłuszczoną czcionką (bold) kroju Arial o rozmiarze 24 pkt, umieszczone w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowane do środka,
- z zastosowaniem widocznego odstępu między wierszami,
- publikacja nieprzerwanie przez okres 60 dni.

Dodatkowe zastrzeżenia:

- bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do treści na tej samej lub w innej zakładce, bądź na tej samej lub innej stronie,
- bez jakiegokolwiek dystansowania się, czy osłabiania wymowy oświadczenia przy pomocy jakichkolwiek zabiegów,
- bez wyskakujących okienek lub innych elementów przysłaniających tekst.

Brak tych dodatkowych elementów nie stanowi braku formalnego pozwu, ale zupełny brak oznaczenia co do formy publikacji, która miałaby się znaleźć „na Facebooku” uniemożliwia nadanie sprawie biegu.

Jak chodzi o treść oświadczenia, żądanie pozwu jest sformułowane zbyt szeroko – zakazanie publikowania wszelkich informacji. Należy rozważyć, czy tak sformułowane żądanie

jest dotknięte brakiem formalnym – wymaga uszczegółowienia, czy też sąd jest uprawniony do określenia samodzielnie jakich informacji pozwanej nie wolno upubliczniać. Wydaje się, że konieczne jest uzyskanie od powoda jasnego stanowiska w tym względzie.

Ad. 2. Roszczenia są skierowane przeciwko dziennikarce. Prawem i obowiązkiem dziennikarza jest przekazywanie społeczeństwu informacji, zaś powód jest osobą publiczną, której prawo do prywatności podlega istotnym ograniczeniom.

W podanym stanie faktycznym należy rozważyć zastosowanie kontratypu działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Powód jest osobą publiczną.

Do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak m.in. polityka, życie społeczne, sztuka, kultura, a także osoby aktywne w tych dziedzinach, ciszące się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów. – wyrok SA w Warszawie z 19.12.2013 r. (I ACa 1041/13)

Wydaje się jednak, że inną miarę co do dozwolonej ingerencji w sferę prywatności należy jednak przyłożyć do osób publicznych z racji sprawowanego urzędu, nieco inaczej należy ocenić osobę, która stała się publiczną z powodu swojej aktywności medialnej – w orzecznictwie pojawia się określenie „osoba publiczna faktycznie”

Co do prawnej oceny działalności dziennikarzy jako „public watchdogs”: „Samo zaliczenie kogoś do kategorii osób publicznych bez wykazania bezpośredniego związku publikowanych informacji oraz danych z działalnością publiczną danej osoby nie skutkuje, z mocy art. 14 ust. 6 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe, zwolnieniem z obowiązku uzyskania zgody takiej osoby zainteresowanej na publikację dotyczącą prywatnej sfery jej życia. Okoliczność w postaci uprzedniego upublicznienia tych informacji nie stanowi ustawowej przesłanki zwalniającej z obowiązku uzyskania zgody na publikację, jeśli nie zostało wykazane, że zachowanie takie wiązało się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.” Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r. (I CSK 497/10)

Ocena bezprawności publikacji winna być dokonana przez pryzmat obowiązków dziennikarza wynikających z prawa prasowego – art. 37 pr. pras. Obowiązku rzetelnego informowania nie można utożsamiać z prawdziwym przedstawianiem zjawisk i w każdym wypadku nieprawdziwego przedstawienia zjawiska uznawać, że jest to przypadek nierzetelnej informacji.

W przypadku publikacji o charakterze prasowym działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu nieodzownym warunkiem wyłączenia bezprawności.

Dziennikarz działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu, gdy:

- b) materiał prasowy został zgromadzony i zweryfikowany w sposób rzetelny oraz staranny (wg kryteriów obiektywnych)
- c) okoliczności sprawy zostały przedstawione w sposób wszechstronny i obiektywny
- d) opublikowany materiał miał znaczenie z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i jego prawa do informacji o sprawach dotyczących sfery życia publicznego

Ad. 3. Wymóg prawdziwości zarzutu nie został wprost wysłowiony w żadnym przepisie, jednak skuteczny zarzut co do nieprawdziwości najczęściej uzasadnia odpowiedzialność. Z drugiej strony samo wykazanie prawdziwości zarzutu nie uzasadnia naruszenia.

Wydaje się, że przynajmniej co do części informacji publikowanych przez pozwaną zarzut bezprawności jest uzasadniony.

Dane medyczne należą do sfery prywatności, a nawet intymności, są chronione tajemnicą lekarską, a ich ujawnienie przez lekarza jest deliktem prawa cywilnego i przestępstwem. Samo ujawnienie informacji o leczeniu zazwyczaj stanowi naruszenie dóbr osobistych, zaś publikację danych medycznych uznać można za kwalifikowaną postać naruszenia. Z drugiej strony znaczenie może mieć zachowanie powoda poprzedzające naruszenie oraz przebieg „sporu internetowego” pomiędzy stronami. Wprawdzie w omawianej sferze nie obowiązuje zasada „czystych rąk”, ale treść wcześniejszych publikacji powoda należy uwzględnić.

Orzecznictwo:

- **Wyrok SN z 24.07.2020 r., I CSK 637/18**

Prawa do decydowania o rozpowszechnieniu swojego wizerunku są pozbawione między innymi osoby, które stanowią szczegół całości takiej, jak zgromadzenie, publiczna impreza (art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Ustawodawca nie zdefiniował w prawie autorskim użytego w nim pojęcia „zgromadzenia” czy „publicznej imprezy”, dopuszczalne jest zatem, zgodnie z towarzyszącym tej regulacji *ratio legis*, objęcie nim każdej, publicznej grupy ludzi (np. grupa manifestujących ludzi, fanów zespołu na koncercie, kibiców na stadionie, uczestników procesji) do których może także należeć grupa kilkunastu sąsiadów protestujących przeciwko budowie przedszkola.

W przypadku styku prawa do swobodnej wypowiedzi publicznej i prawa do ochrony czci i dobrego imienia należy przyjąć, że ranga i poziom ochrony tych praw jest jednakowy i żadne z nich nie ma absolutnego charakteru. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że granicę dla ochrony swobody wypowiedzi tworzy wymóg rzetelności dziennikarskiej, zachowania wymogów dobrej sztuki i etyki zawodowej.

- **Wyrok SN z 13.01.2021 r., II CSKP 18/21**

Prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, iż prawo do ochrony dobrego imienia (czci) będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja między prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony dobrego imienia (czci) będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy. Przy ocenie, że doszło do naruszenia dobra osobistego, znaczenie decydujące mają kryteria obiektywne, a nie jedynie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Niemniej powszechnie przyjmuje się, iż ochrona dóbr osobistych, a zatem także prawo do korzystania z wolności słowa kształtuje się odmiennie

wobec osób publicznych, w tym, polityków czy publicznych osób prawnych. W stosunku do nich wolność wyrażania opinii jest szersza. Osoby publiczne muszą liczyć się z krytyką swojego postępowania, a w konsekwencji w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne własnej działalności.

- **Wyrok SN z 17.07.2020 r., III CSK 6/18**

Poczucie bezpieczeństwa, mir domowy, prawo do wypoczynku i prywatności stanowią elementy składające się na dobro osobiste nietykalności mieszkania, które wprost wymienia art. 23 k.c., i które rozumie się szeroko - jako prawo człowieka do ochrony sfery życia prywatnego związanej z posiadaniem bezpiecznego miejsca zamieszkania, zapewniającego mu spokojne korzystanie z przeświadczeniem, że nikt bez podstawy prawnej nie będzie naruszał posiadania tego mieszkania ani kwestionował praw do niego. Tak rozumiana ochrona obejmuje więc także pewien stan psychiczny i emocjonalny, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania. Wskazana interpretacja nietykalności mieszkania uwzględnia stanowisko wypracowane przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w oparciu o przepis art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), uznające za naruszenie tego prawa m.in. hałas, odory itp.

- **Wyrok SN z 6.11.2020 r., I CSK 727/18**

Jeżeli w publikacji prasowej doszło do naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi o faktach, przewidziane wart. 24 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy może zostać obalone przez wykazanie ich prawdziwości oraz tego, że ujawnienie prawdziwych faktów dotyczących poszukującego ochrony prawnej było uzasadnione ważnym interesem społecznym. Jeżeli zaś doszło do naruszenia dóbr osobistych przez publikację opinii i innych wypowiedzi o charakterze ocennym, niepoddających się weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu, obalenie domniemania bezprawności działania autora wypowiedzi i osoby, która ją rozpowszechnia może nastąpić przez wykazanie, że działali w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a wyrażona ocena czy opinia została oparta na źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do jej wyrażenia. Prawo do krytyki nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię lub cześć krytykowanego, a krytyka przybierała formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji.

Ad. 4. Legalność dowodu:

Dowód zgłoszony lub zaprezentowany w procesie może naruszać:

- prawo materialne np. dobra osobiste, tajemnicę przedsiębiorstwa
- prawo procesowe,
- zasady współżycia społecznego

Nielegalność dowodu może wynikać:

- ze sposobu jego uzyskania
- z „treści” tego dowodu,
- z zakazu co do jego przeprowadzenia lub ujawnienia

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r. (IV CKN 94/01): „Trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że nie ma zasadniczych powodów do całkowitej dyskwalifikacji kwestionowanego przez pozwaną dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrań tych dokonywano bez wiedzy jednego z rozmówców.” W uzasadnieniu wskazano, że **dla wykorzystania przez sąd środka dowodowego nie ma znaczenia sposób jego pozyskania.**

Jest to teza budząca wątpliwości w świetle późniejszego orzecznictwa:

Podstawowe znaczenie ma wyrok SN z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 478/15,

Niedopuszczalne jest przeprowadzenie w postępowaniu cywilnym dowodu z nagrań uzyskanych w sposób przestępczy, z naruszeniem art. 267 k.k. Nie jest natomiast wyłączone wykorzystanie dowodów, które tego przestępstwa nie stanowią, gdyż są utrwaleniem rozmowy, w której uczestniczy nagrywający, a więc stanowią informację którą uzyskał legalnie.

Dodatkowo:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 grudnia 2012 r. (I ACa 504/11): Osobie, która sama - będąc uczestnikiem rozmowy - nagrywa wypowiedzi uczestniczących w tym zdarzeniu osób, nie można postawić zarzutu, że jej działanie jest sprzeczne z prawem, a co najwyżej dobrymi obyczajami. Dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z nagrań dokonanych osobiście przez osoby występujące w charakterze stron, które będąc uczestnikami rozmowy nie naruszają przepisów chroniących tajemnicę komunikowania (art. 49 Konstytucji). W przypadku naruszenia innych praw o charakterze bezwzględnym (dóbr osobistych, prawa do prywatności), brak bezprawności wynika z realizacji prawa do sądu (art. 45 Konstytucji).

Warto zauważyć także:

Wyrok SA w Poznaniu z 10.01.2008 (I ACa 1057/07) LEX 466434

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r. (I CKN 1150/00)

Zagwarantowana konstytucyjnie tajemnica komunikowania się może być ograniczona jedynie ustawą i sposób w niej określony. Przepisy regulujące podsłuch procesowy i podsłuch operacyjny, uznawane powszechnie za okoliczności wyłączające bezprawność podsłuchu, należy traktować jako istotną wskazówkę przy ocenie wyłączenia bezprawności w innych wypadkach podsłuchu, ponieważ świadczą one o tym, w jakich sytuacjach sam ustawodawca dopuszcza możliwość wyłączenia tajemnicy komunikowania się.

Interes, który pozwana wskazała w celu usprawiedliwienia prowadzonego podsłuchu, nie uzasadnia oceny, że w imię tego interesu należy poświęcić tajemnicę komunikowania się, uznaną za dobro konstytucyjne, chronione na gruncie prawa cywilnego przepisami o ochronie

dóbr osobistych. Interes rozumiany w sposób przedstawiony przez skarżącą i traktowany jako przesłanka wyłączająca bezprawność powodowałaby zbyt daleko idące ograniczenie tajemnicy komunikowania się.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 r. (I ACa 432/14):

W obecnej chwili, gdy procedura cywilna nie reguluje przedmiotowej kwestii, nie jest możliwe przyjęcie, że zasadą jest całkowita swoboda i dowolność w procesowym wykorzystywaniu dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów Konstytucji, konwencji czy też prawa cywilnego, podobnie jak i że zasadą jest bezwzględny i całkowity zakaz korzystania z takich właśnie dowodów.

Jeżeli jedna ze stron przedstawia dowód z potajemnego nagrania rozmowy jako dowód na niekorzyść strony przeciwnej, to wówczas powinny być - przy pomocy innych środków dowodowych, zwłaszcza dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, **bardzo starannie i wnikliwie wyjaśnione przyczyny i okoliczności, w jakich nagranie zostało dokonane.**

Print screen jako dowód w procesie:

- 1) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 grudnia 2019 r. (I ACa 672/19): Oryginałem dokumentu w postaci elektronicznej jest plik cyfrowy. Taki też dokument podlega badaniu stosownie do treści art. 254 k.p.c. i na podstawie takiego badania można czynić ustalenia co do autentyczności oświadczenia (pochodzenie dokumentu oraz to czy doszło do ingerencji w jego treść). Ustaleń takich nie można natomiast dokonać na podstawie wydruku dokonanego zwłaszcza przez osobę inną niż autor oświadczenia w postaci elektronicznej.
- 2) Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r. (II CSK 318/16) Poświadczenie przez notariusza zgodności odpisu, wyciągu lub kopii z okazanym mu dokumentem **nie tworzy domniemania autentyczności oryginału** tego dokumentu. Możliwości takiej przeczy brzmienie przepisu art. 96 pkt 2 p.o.n. (a także art. 98 zdanie 1 ustawy z 1991 r. Prawo o notariacie), bowiem poświadczenie zgodności dokumentu poświadczanego odnosi się do treści dokumentu okazanego notariuszowi jako przedmiot poświadczenia.
- 3) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lutego 2013 r. (I ACa 1399/12): Wydruki komputerowe stanowią bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym (korespondencji e-mailowej) jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku.

2. Owoc zatrutego drzewa w rękach adwokata.

Wnioskiem z dnia 5 stycznia 2024 r. uprawniona Marta Kot zażądała udzielenia jej zabezpieczenia roszczenia o ochronę dóbr osobistych w postaci żądania zakazania obowiązanej Ewie Duch prezentowania fotografii z wizerunkiem uprawnionej, upubliczniania informacji o jej związku z Zenonem Gaachem oraz zasądzenia na rzecz uprawnionej od obowiązanej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł poprzez unormowanie praw i obowiązków stron na czas trwania procesu, który zamierza wytoczyć, polegające zakazaniu udostępnienia komukolwiek, także Sądowi Okręgowemu, który prowadzi lub będzie prowadził postępowanie o rozwiązanie małżeństwa Zenona Gaacha i jego żony Zenobii fotografii oraz treści wiadomości elektronicznych kierowanych do uprawnionej i przez nią wysyłanych z wykorzystaniem komunikatora FastFox.

W uzasadnieniu wniosku uprawniona podała, że w dniu 2 stycznia 2024 roku otrzymała od Zenona Gaacha, z którym utrzymuje bliskie relacje informację, że jego żona uzyskała dostęp do korespondencji jaką uprawniona prowadziła z Zenonem w ostatnich miesiącach. Zenon Gaach przekazał jej, potwierdzoną ekspertyzą sporządzoną przez firmę zajmującą się bezpieczeństwem danych informatycznych, wiadomość o dokonanych włamaniu i pobraniu ze stacji komputerowej i komunikatora danych zawierających treść wiadomości oraz zdjęcia jakie przekazywali sobie nawzajem uprawniona i Zenon Gaach. Według uzyskanych informacji Zenon Gaach w czasie kłótni z żoną zorientował się, że ma ona dowody zdrady małżeńskiej w postaci danych komputerowych, które są już w posiadaniu jej pełnomocnika – obowiązanej adwokat Ewy Duch. Jego podejrzenia potwierdziła ekspertyza wykonana przez zespół informatyków, którzy podali kiedy doszło do złamania zabezpieczeń na jego laptopie oraz kopiowania danych. Pliki które zostały skopiowane zawierają treści o charakterze prywatnym, a nawet intymnym, są to także fotografie prezentujące uprawnioną nago w czasie zbliżenia z Zenonem Gaachem. Cała korespondencja była przesyłana z wykorzystaniem bezpiecznego komunikatora, dane były kodowane, zaś laptopy, których używali były zabezpieczone hasłem. Uprawniona przyznała, że w okresie kilku miesięcy w ubiegłym roku spotykała się z Zenonem w Krakowie w hotelu i jej mieszkaniu - w czasie jego pobytów służbowych w tym mieście. Uprawniona nie wiedziała, że jest on żonaty, Zenon Gaach twierdził, że jest rozwiedziony. Z chwilą gdy dowiedziała się o małżeństwie zerwała relację. Uprawniona wyjaśniła, że informacja o tym, że mężczyzna z którym łączyła ją więź uczuciowa jest żonaty była dla niej szokiem, ale najcięższym obciążeniem psychicznym jest świadomość, że ktoś dysponuje jej najbardziej intymnymi danymi. Zamierza dochodzić ochrony swoich dóbr osobistych kierując

roszczenia przeciwko Zenonowi Gaachowi, jego żonie oraz adwokat Ewie Duch, jednak zapowiedź procesu o rozwód, w którym pełnomocnik Zenobii Gaach zamierza przedstawić te dane spowodowała konieczność natychmiastowej reakcji, złożenia niniejszego wniosku. Do wniosku uprawniona dołączyła kopię nagrania przesłanego jej przez Zenona Gaacha, który potajemnie utrwalił wypowiedź Zenobii o posiadanych informacjach. Na poparcie jego zasadności uprawniona złożyła ekspertyzę sporządzoną przez InCom S.A., z której wynika, że w dniu 15 listopada 2023 r. doszło do obejścia zabezpieczeń na stacji komputerowej przedstawionej do zbadania, pozyskania hasła umożliwiającego dostęp do konta na platformie FastFox oraz kopiowania danych o podanej w ekspertyzie treści, dowód zakupu badanego komputera przez Zenona Gaacha oraz dokumenty prywatne potwierdzające pobyt Zenona za granicą w dniach od 12 do 16 listopada 2023 r. Na twardym dysku stacji pozostały dane stanowiące „ślad” włamania, które zostały w ekspertyzie powołane. Uprawniona podała, że próbowała skontaktować się z obowiązaną aby zablokować grożącą jej szkodę moralną, ale obowiązana oświadczyła, że nie będzie z nią rozmawiać zasłaniając się tajemnicą adwokacką. Zenobia Gaach w rozmowie telefonicznej oświadczyła tylko, że „spotkamy się w sądzie”.

PYTANIA:

1. Proszę ocenić zasadność wniosku i zaproponować rozstrzygnięcie.
2. Na czym polega zasada proporcjonalności, czy ma ona zastosowanie tylko przy rozpoznawaniu wniosku o udzielenie zabezpieczenia, czy też może „ujawnić się” przy ocenie zasadności roszczeń o ochronę dóbr osobistych (wiarygodności roszczenia)?
3. Czy dowody, które naruszają jakąś normę prawną mogą być przeprowadzone w sprawie cywilnej?
4. Jakie prawne znaczenie ma sposób pozyskania dowodu?

Propozycje odpowiedzi:

Warto zauważyć, że wniosek nie wskazuje którego z roszczeń dotyczy żądanie zabezpieczenia. Można uznać, że jest to brak formalny lub uznać, że uprawniona żąda udzielenia zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego i roszczenia pieniężnego. Nie ma prawnych przeszkód aby zgłosić żądanie udzielenia zabezpieczenia w ten sam sposób dwóch lub więcej roszczeń, jednak wniosek w części dotyczącej zabezpieczenia roszczenia pieniężnego (o zadośćuczynienie) podlega oddaleniu z uwagi na zamknięty katalog sposobów zabezpieczenia określony w art. 747 k.p.c.

W zakresie dotyczącym roszczenia niepieniężnego wniosek można uznać za zasadny. Jest on skierowany przeciwko adwokatowi, którego prawem i obowiązkiem jest bronić interesu klienta, jest to dobro zasługujące na ochronę, ale nie nieograniczoną. Należy rozważyć prawo do sądu, które chce jak najpełniej zrealizować obowiązana oraz prawo do ochrony czci, godności, wizerunku i być może innych jeszcze dóbr osobistych należne uprawnionej.

Przede wszystkim jednak należy mieć na względzie sposób w jaki dowód, który obowiązana może chcieć przedstawić przed sądem został uzyskany.

W pewnych sytuacjach zasada proporcjonalności pozwoli na ujawnienie danych stanowiących naruszenie dóbr osobistych lub innych praw na osobistości, musi jednak za tym przemawiać ważny interes społeczny lub interes prywatny, który zasługuje na silniejszą ochronę (np. Wyrok SN z dnia 29 października 2015 r. I CSK 893/14)

Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2003 r. IV CKN 94/01 nie wykluczył możliwości przeprowadzenia w sprawie cywilnej dowodu, który może stanowić naruszenie jakiejś normy, jednak wydaje się, że pogląd ten stracił na aktualności przynajmniej w zakresie dowodów zdobytych nielegalnie, a zwłaszcza pozyskanych przestępstwem.

Można powołać późniejsze orzeczenia: SN wyrok z 13.11.2002 CKN 1150/00 75292 LEX, SA Poznań 10.01.2008 I ACa 1057/07 LEX 466434, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 grudnia 2012 r. I ACa 504/11.

Należy jednak zwrócić uwagę na dwie postacie „nielegalności” dowodów – dowody zawierające nielegalną treść oraz dowody uzyskane nielegalnie. Wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 478/15,

Niedopuszczalne jest przeprowadzenie w postępowaniu cywilnym dowodu z nagrań uzyskanych w sposób przestępczy, z naruszeniem art. 267 k.k. Nie jest natomiast wyłączone wykorzystanie dowodów, które tego przestępstwa nie stanowią, gdyż są utrwaleniem rozmowy, w której uczestniczy nagrywający, a więc stanowią informację którą uzyskał legalnie.

Ograniczenia dowodowe wobec potajemnego nagrania rozmowy, w której uczestniczy nagrywający, wynikać mogą z charakteru zawartych w nim treści, dotyczących sfery prywatności osoby nagrywanej, jak i okoliczności, w jakich dokonano nagrania. Brak zgody osoby nagranej na wykorzystanie nagrania w procesie cywilnym wymaga

przeprowadzenia oceny, czy dowód – ze względu na swoją treść i sposób uzyskania – nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego (art. 47 Konstytucji RP) prawa do prywatności osoby nagranej, a jeżeli tak, to czy naruszenie tego prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej osobie prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 Konstytucji RP).

Dodatkowo warto powołać stanowisko Sądu Najwyższego – wyrok z dnia 16 września 2022 r. (II CSKP 355/22)

Zlecający usługę detektywistyczną może być uznany za sprawcę naruszenia dóbr osobistych, do którego doszło w związku z jej wykonaniem, jeżeli zdaje sobie sprawę lub rozsądnie rzecz ujmując powinien zdawać sobie sprawę, że wykonywanie umowy przez detektywa, ze względu na jej treść lub sposób zachowania się detektywa w toku wykonywania umowy, który jest mu znany, stanowi bezprawne naruszenie dobra osobistego.

Jak chodzi o dopuszczalność „przyjęcia” przez sąd dowodu z potajemnego nagrania rozmowy warto powołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 r. (I ACa 432/14)

W obecnej chwili, gdy procedura cywilna nie reguluje przedmiotowej kwestii, nie jest możliwe przyjęcie, że zasadą jest całkowita swoboda i dowolność w procesowym wykorzystywaniu dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów Konstytucji, konwencji czy też prawa cywilnego, podobnie jak i że zasadą jest bezwzględny i całkowity zakaz korzystania z takich właśnie dowodów. Jeżeli jedna ze stron przedstawia dowód z potajemnego nagrania rozmowy jako dowód na niekorzyść strony przeciwnej, to wówczas powinny być - przy pomocy innych środków dowodowych, zwłaszcza dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, bardzo starannie i wnikliwie wyjaśnione przyczyny i okoliczności, w jakich nagranie zostało dokonane.

3. Szkoda na osobie – koszt protezy.

Pozwem z dnia 17 października 2023 r. małoletnia powódka Maria Paż, wniosła o zasądzenie od pozwanej „Bezpieczna” Spółki Akcyjnej w Warszawie:

- 2 mln złotych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- 5000 zł miesięcznie renty tytułem zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość, płatnej od sierpnia 2021 r., z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w przypadku

uchybień terminowi płatności którejkolwiek z rat;

- 170 000 zł tytułem wyłożenia z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka ma obecnie 8 lat. Roszczenia swoje wywodzi ze zdarzenia z dnia 30 lipca 2021 r., w wyniku którego doznała wielonarządowych obrażeń ciała, straciła też nogę, która musiała być amputowana kilkanaście godzin po zdarzeniu. Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, co uzasadnia legitymację bierną pozwanego.

Na żadaną pozwem rentę składają wydatki związane z opieką nad powódką w wymiarze 8 godzin dziennie, które przy przyjęciu stawki godzinowej wynoszącej 15 zł, dają 3600 zł miesięcznie (8 godzin x 15 zł x 30 dni). Dodatkowo powódka wymaga rehabilitacji, której koszt wynosi miesięcznie przynajmniej 1000 zł oraz zakupu leków, które kosztują nie mniej niż 400 zł miesięcznie.

Kwota 170 000 zł to wartość protezy oraz procedury przygotowującej powódkę do korzystania z protezy, którą strona powodowa określiła na podstawie danych uzyskanych ze szwajcarskiej kliniki, oferującej możliwość protezowania amputowanej nogi dziecka. Na dowód wysokości roszczenia o rentę powódka przedstawiła faktury potwierdzające ceny kupowanych stale (zgodnie z zaleceniem lekarskim) leków, zaś na dowód wartości procedury związanej z zaopatrzeniem dziecka w protezę przedstawiono zaświadczenie wystawione przez klinikę. Także wartość wydatków poniesionych przez rodziców na rehabilitację dziecka została wykazana rachunkami.

Pozwana w odpowiedzi na pozew nie uznała powództwa. Co do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę podała, że wypłacona powódce po zakończeniu postępowania likwidacyjnego kwota 500 000 zł była odpowiednia, żądanie kwoty wyższej nie ma podstaw w art. 445 k.c. Co do renty pozwana zakwestionowała potrzebę opieki nad powódką wskazując, że dziecko w jej wieku wymaga stałej opieki, dlatego też nie mogły powstać wydatki, które pozostałyby w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wskazanym w pozwie. Co do kosztów rehabilitacji, pozwana zarzuciła, że powódka mogła i może nadal korzystać ze świadczeń nieodpłatnych, finansowanych ze środków publicznych, nie ma zatem podstawy do zwrotu nieponiesionych przez nią kosztów, a tym bardziej wyłożenia żądanych kwot na przyszłość.

Pozwana zakwestionowała zasadność żądania kwoty 170 000 zł stanowiącej wartość protezy nogi (wraz z kosztami zaopatrzenia protetycznego) wskazując, że z danych powszechnie dostępnych – strony internetowej Fundacji „Dla dobra dzieci” wynika, że rodzice powódki otrzymali ze zbiórek organizowanych przez tę fundację oraz inne organizacje pozarządowe, a także od osób prywatnych kwotę ponad 400 000 zł, zaś celem zbiórek był zakup protezy dla powódki oraz pokrycie kosztów jej leczenia. Pozwana twierdziła, że otrzymana kwota naprawiła szkodę powódki w zakresie kosztów leczenia nie tylko co do kupna protezy, ale też innych wydatków. Także z tego powodu niezasadne jest żądanie zasądzenia wartości protezy, ale i innych wydatków objętych żądaniem renty. Pozwana zarzuciła też, że powódka w ramach ubezpieczenia zdrowotnego może być zaopatrzona w protezę nieodpłatnie.

Przedstawiciele ustawowi powódki przyznali fakt uzyskania kwoty 400 000 zł wskazanej przez pozwaną wywodzili jednak, że proteza nie została jeszcze kupiona, ponieważ dziecko jest za małe, procedura medyczna w klinice szwajcarskiej ma być przeprowadzona za rok. Co do rehabilitacji dziecka podali, że żądają zasądzenia świadczenia według stawek rynkowych, ponieważ dowiedzieli się, że czas oczekiwania na turnus rehabilitacyjny jest zbyt długi, także zakres świadczeń możliwych do uzyskania na koszt NFZ jest niewystarczający przy uwzględnieniu stanu zdrowia dziecka.

Dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii i rehabilitacji medycznej potwierdził zasadność twierdzeń strony powodowej co do potrzeby i zakresu rehabilitacji dziecka oraz wydatków na zakup leków. Biegły wyjaśnił, że nie wie jaki jest obecnie dostęp do świadczeń rehabilitacyjnych. Biegły potwierdził, że dziecko będzie w najbliższym czasie wymagać protezy nogi i protezę może uzyskać nieodpłatnie. Jakość świadczenia jakie oferuje wskazana w pozwie klinika szwajcarska jest znacznie lepsza. Jak chodzi o potrzebę opieki nad powódką biegły wyjaśnił, że wymaga ona z pewnością więcej troski niż dziecko zdrowe, ale nie był w stanie określić dokładnie jaki jest zakres tej opieki. Przesłuchani później świadkowie i rodzice powódki opisali szczegółowo jakich czynności wymaga powódka z uwagi na stan jej zdrowia.

PYTANIA:

1. Proszę ocenić zasadność każdego ze zgłoszonych roszczeń ze wskazaniem podstaw prawnych.
2. Czy poszkodowany na osobie może żądać zasądzenia zwrotu takich kosztów leczenia lub rehabilitacji, które są refundowane ze środków publicznych?
3. Jak określić wartość kosztów opieki nad poszkodowanym, czy ustalenia w tym zakresie wymagają dowodu z opinii biegłego?
4. Czy świadczenia uzyskane ze zbiorów zorganizowanych na rzecz dziecka mają wpływ na wysokość świadczeń objętych pozwem.

Propozycje odpowiedzi:

Ad. 1

Legitymacja bierna:

Posiadacz samoistny pojazdu miał polisę ubezpieczenia OC u pozwanego, co uzasadnia jego legitymację bierną. Zgodnie art. 822 § 1 i § 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa wyżej, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem

objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W świetle art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, według którego, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę:

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Krzywdę określić można jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia) przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. W literaturze prezentowane jest stanowisko, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (*G. Bieniek „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wydawnictwo Prawnicze – Warszawa 1996, tom I, str. 368*).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963 rok, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966 rok, poz. 92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85, lex nr 8713; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, lex nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, lex nr 52766*).

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim uwzględnić rodzaj i rozmiar ujemnych skutków wypadku, wiek poszkodowanego oraz czas trwania i intensywność cierpień fizycznych i negatywnych doznań psychicznych. Potwierdzeniem

powyższego jest między innymi wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2006 roku, według którego przy ocenie słuszności zadośćuczynienia Sąd powinien przede wszystkim brać pod uwagę nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (*I ACa 1983/04, lex nr 186503, teza 2*).

Z orzecznictwa SN i sądów powszechnych można wywieść następujące kryteria (podstawy) przyznania i wysokości należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę:

- stopień cierpień fizycznych i psychicznych – odczuwalnych obecnie i w przyszłości
- czas ich trwania,
- nieodwracalny charakter,
- kalectwo,
- oszpecenie,
- konieczność dalszych zabiegów,
- wiek poszkodowanego,
- rodzaj wykonywanej pracy,
- niezdolność do pracy – nieprzydatność społeczna,
- stopień winy sprawcy,
- postawę po wyrządzeniu szkody,
- stosunki majątkowe stron (jeżeli ubezpieczony to bez sprawcy).

Warto zwrócić uwagę na konieczność dokonania szczegółowych ustaleń co do faktów mających wpływ na rozmiar krzywdy. Przykładowo w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2018 r. (I PK 169/17): „młody wiek powoda, ogromny ból towarzyszący powodowi w momencie wypadku i potem silny w procesie leczenia, duży rozmiar upokorzeń, niemożność poruszania się na pierwszym etapie leczenia szpitalnego, trwałość skutków wypadku, brak perspektyw na odzyskanie pełnej sprawności, utratę pracy, szczególny rodzaj dotkliwych upokorzeń związanych z wykonywaniem czynności fizjologicznych przez powoda przy udziale osób drugich, poczucie bezradności, całkowitego kilkumiesięcznego uzależnienia od pomocy w podstawowych czynnościach życiowych od żony, niemożność realizacji jako ojciec rodziny i jako partner żony w kontaktach intymnych, utrata możliwości prowadzenia czynnego życia - w tym branie udziału w koncertach, wyjeżdżania z rodziną na wypoczynek do ciepłych krajów, stałe poczucie wstydu, unikanie kontaktów towarzyskich, oszpecenie ciała na skutek blizn”, a także wątpliwości co do celowości posługiwania się danymi co do tzw. uszczerbku na zdrowiu przy wymiarze zadośćuczynienia:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r. (I ACa 715/97): W ramach art. 445 § 1 k.c. uwzględnione są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy, jej rozmiar. Stąd posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i

stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2020-05-05 (I ACa 241/20): „O rozmiarze należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy. Powoływanie się na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa utraciło de facto na znaczeniu ze względu na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej.

Określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia musi być oparte na wielu faktach, które nie zostały podane w treści zadania, zatem należy omówić z aplikantami przesłanki roszczenia oraz wskazać jakie fakty będą miały znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Renta:

Podstawą prawną powyższego żądania jest treść art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Wykładnia cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie: całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej; zwiększenia się jego potrzeb; zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały, (co nie oznacza, że nieodwracalny), a każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże zawsze konieczną przesłanką jest powstanie szkody, bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

W piśmiennictwie prezentowane jest „liberalne” stanowisko dotyczące okoliczności, uzasadniających zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., uwzględniające specyfikę tego świadczenia. Uważa się mianowicie, że renta ma na celu wynagrodzenie szkody, polegającej na konieczności ponoszenia stałych wydatków (na pomoc ze strony osoby trzeciej, lepsze odżywianie, odpowiednie leczenie, korzystanie ze szczególnych środków komunikacji itp.). Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tego tytułu. Z natury rzeczy wynika bowiem, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Wystarczy zatem, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (*A. Szpunar, „Odszkodowanie za szkodę majątkową”, Bydgoszcz 1998, str. 152*).

Powódka jest uprawniona do żądania renty obejmującej zwiększone potrzeby. Roszczenie o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość pozostało nieudowodnione i wydaje się przedwczesne, z uwagi na wiek dziecka.

Powództwo w zakresie renty zarówno co do zwrotu kosztów opieki jak i wydatków związanych z leczeniem wydaje się zasadne, ale wysokość świadczenia zależy od szczegółowych ustaleń w procesie. Należy omówić z aplikantami fakty, których ustalenie będzie mieć znaczenie dla określenia wysokości świadczenia.

Jest oczywiste, że powódka wymagała od dnia wypadku i nadal wymaga sprawowania nad nią szczególnej opieki, w zakresie szerszym niż miałyby to miejsce, gdyby nie doznała szkody.

Stawka godzinowa przyjęta przez powódkę nie budzi zastrzeżeń w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz wartości najniższego wynagrodzenia w kraju w okresie objętym pozwem.

Do dyskusji pozostaje zagadnienie możliwości dokonania przez sąd samodzielnych ustaleń co do zakresu wymaganej opieki – bez konieczności uzyskania wiedzy specjalnej.

Poszkodowana wymagała w okresie objętym żądaniem renty i wymaga nadal, w związku z urazami doznanymi w wypadku opieki, ponosi też koszty związane z koniecznością kontynuowania leczenia i rehabilitacji. Nawet jeżeli NFZ lub pozwany gwarantuje powódce dostęp do rehabilitacji, o zakresie roszczenia odszkodowawczego decyduje faktyczna możliwość uzyskania świadczeń odpowiedniej jakości a nie teoretyczna ich dostępność.

Żądanie zasądzenia kwoty 170 000 zł tytułem wyłożenia z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. drugie k.c. na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Roszczenie co do zasady jest usprawiedliwione. Ustalenie jaki jest zakres szkody zazwyczaj wymaga wiedzy specjalnej. Dyskusyjne jest zagadnienie skuteczności zarzutu opartego na możliwości uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniego świadczenia finansowanego ze środków publicznych, a także świadczenia które gotowy jest sfinansować zakład ubezpieczeń.

Ad. 2 i 3.

Należy rozważyć, czy dostępność i jakość możliwych do uzyskania na koszt NFZ świadczeń jest taka sama jak w przypadku świadczenia, które poszkodowany wskazuje w pozwie. Jak to zostało wskazane wyżej, zarzut oparty wyłącznie na prawnej dostępności świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych nie jest zasadny. Zarzut taki, aby mógł być rozważany, winien odnosić się do świadczeń, które są faktycznie dostępne. Problemy z uzyskaniem w odpowiednim terminie i należytej jakości świadczenia medycznego są powszechnie znane, zaś poszkodowany ma roszczenie o naprawienie szkody na osobie, które nie powinno być limitowane. Poszkodowani zazwyczaj powołują się na niedostępność świadczeń w ramach publicznej służby zdrowia lub zbyt długi czas oczekiwania na pomoc medyczną i zarzuty te okazują się zasadne. Zakłady ubezpieczeń w ostatnim czasie zaczęły oferować poszkodowanym świadczenia, które same finansują. Dyskusyjna jest skuteczność zarzutu co do braku podstaw do zobowiązania pozwanego do zwrotu kosztów leczenia (rehabilitacji) opartego na odmowie skorzystania przez poszkodowanego ze świadczeń oferowanych mu przez zakład ubezpieczeń. Wydaje się, że nie ma prawnych podstaw do uznania, że dostępność pomocy medycznej należytej poszkodowanemu czynem niedozwolonym może być limitowana w ramach przesłanki adekwatnego związku przyczynowego, ale zagadnienie jest dyskusyjne.

Ad. 4. Bez wpływu na wartość należnych powodce roszczeń pozostały dobrowolne świadczenia spełnione przez osoby trzecie, bowiem causa tych świadczeń była zupełnie różna od obowiązku naprawienia szkody obciążającego pozwanego. Jest oczywiste, że celem dobrowolnych świadczeń osób trzecich nie było zwolnienie z odpowiedzialności sprawcy szkody, czy też towarzystwa ubezpieczeń, które gwarancyjnie odpowiada za zobowiązanie sprawcy. Żaden z darczyńców nie chciał dokonać przysporzenia na rzecz pozwanego i powyższe wystarcza do uznania, że dobrowolne datki pozostają bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego.

Sądu Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2022 r. (II CSKP 1301/22) stwierdził: *„Dobrowolne świadczenia osób trzecich na rzecz poszkodowanego - co do zasady - nie powinny pomniejszać należnego odszkodowania od sprawcy, albowiem ich celem nie jest z reguły zwolnienie osoby odpowiedzialnej od obowiązku naprawienia szkody, lecz nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu. Dotyczyć to może także i środków przekazywanych przez fundacje, zwłaszcza gdy taka jest intencja ofiarodawców. Organizowanie zbiorów publicznych celem charytatywnej pomocy poszkodowanemu jest istotną działalnością społeczną, trudno jednak na tym tle przyjmować iż fakt przekazania jakichkolwiek środków z takiego tytułu poszkodowanemu wpływa na obniżenie odpowiedzialności osoby odpowiadającej za naprawienie szkody. Dopiero gdy wsparcie ma inny charakter, np. publicznoprawny, możliwe jest inne podejście.”*

Do tego samego wniosku prowadzi teza postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r. (III CZP 51/18): *„Rozbieżnie, z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności, oceniane są korzyści uzyskane od osoby trzeciej. Przyjmuje się, że zaliczenie korzyści jest konieczne w tych przypadkach, w których osobie trzeciej spełniającej świadczenie na rzecz poszkodowanego, służy względem dłużnika roszczenie regresowe. Panuje również zgoda, że nie podlegają zaliczeniu dobrowolne świadczenia ze strony osób trzecich, skoro ich celem nie było zwolnienie sprawcy szkody czy odciążenie go od jej naprawienia, a nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu, zwłaszcza, że roszczenie regresowe osoby trzeciej z natury nie wchodzi w tych przypadkach w rachubę”* (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1961 r., II CR 264/61, OSNPG 1962, nr 1-2, poz. 13, z dnia 10 grudnia 1962 r., I PR 244/62, OSNCP 1964, poz. 11, z dnia 27 stycznia 1964 r., II CR 670/63, OSNC 1964, nr 10, poz. 16, z dnia 8 września 1966 r., II PR 348/66, OSP 1967, Nr 4, poz. 107,)

Do kategorii korzyści niepodlegających uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania zalicza się powszechnie w piśmiennictwie w zasadzie także dobrowolne świadczenia osób trzecich na rzecz poszkodowanego. Celem takich świadczeń nie jest z reguły zwolnienie osoby odpowiedzialnej od obowiązku naprawienia szkody, lecz nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu; przy tym bez nabycia roszczenia regresowego wobec osoby odpowiedzialnej. Uzyskana przez poszkodowanego w przypadku takiego świadczenia korzyść nie jest normalnym następstwem zdarzenia, które spowodowało uszczerbek, a zatem nie można przyjąć tożsamości źródła uszczerbku i korzyści. Jak zwrócono uwagę w piśmiennictwie, tylko wyjątkowo dobrowolne świadczenie osoby trzeciej na rzecz poszkodowanego może

doprowadzić do wygaśnięcia, w granicach tego świadczenia, wierzytelności poszkodowanego, a mianowicie wtedy, gdy osoba trzecia świadczyła na rzecz poszkodowanego w celu umorzenia zobowiązania z tytułu odszkodowania ([art. 356 § 2](#) k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. (I CK 185/05)

Powyższa ocena wyklucza możliwość uwzględnienia przy wyrokowaniu co do roszczeń odszkodowawczych dobrowolnych świadczeń spełnionych przez osobę trzecią.